

POSTANOWIENIE

14 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz (przewodniczący)

SSN Mariusz Załucki (sprawozdawca)

SSN Robert Stefanicki

Protokolant Anna Młyniec

po rozpoznaniu na rozprawie 14 czerwca 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej H.S.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Olsztynie
z 4 listopada 2020 r., IX Ca 36/20,

w sprawie z wniosku Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w G.

z udziałem H.S.1, H.Z., K.S., P.S.- następców prawnych H.S.

o unieważnienie albo sprostowanie aktów stanu cywilnego,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w G. wniósł o unieważnienie aktu urodzenia P.S. urodzonego [...] 1899r. w G. odtworzonego w 1952 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w G. i ustalenie wskazanej we wniosku treści aktu urodzenia P.S. Ponadto domagał się unieważnienia aktu małżeństwa zawartego [...] 1931 r. w G. pomiędzy P.S. i H.S. odtworzonego w Urzędzie Stanu Cywilnego w G. w 1961 r. i ustalenia wskazanej we wniosku treści aktu małżeństwa. Alternatywnie wnioskodawca domagał się sprostowania aktu urodzenia i aktu małżeństwa, o ile sąd stwierdzi brak przesłanek do unieważnienia aktów i ustalenia ich nowej treści.

Sąd Rejonowy ustalił, że powyższe akty stanu cywilnego, tj. akt urodzenia sporządzony na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Giżycku

z 5 czerwca 1952 r. i akt małżeństwa sporządzony na podstawie decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w [...] z [...] 1961 r. są niezgodne w zakresie pisowni imion i nazwisk z dokumentami pierwotnymi odzwierciedlającymi zdarzenia z czasów ich rejestracji, które to dokumenty podważają treść tych aktów.

Za dokumenty pierwotne Sąd przyjął:

- uwierzytelniony odpis wypisu o zawarciu małżeństwa P.S. i H.S. wydany przez Urząd Stanu Cywilnego w B.,
- uwierzytelniony odpis wypisu o zawarciu małżeństwa przez M.S. i H. K. z Urzędu Stanu Cywilnego w B.,
- akt zgonu M.S.,
- akt zgonu H.S.,
- reprodukcję aktu urodzenia H.S. znajdującą się w zasobach Archiwum Państwowego w S. oraz
- uwierzytelniony odpis wypisu urodzin H.S. wydany przez Urząd Stanu Cywilnego w B.

Postanowieniem z 20 listopada 2019 r. Sąd Rejonowy w Giżycku sprostował oba akty stanu cywilnego wpisując w akcie urodzenia prawidłowe imię P.S. oraz prawidłowe imiona stron i nazwisko żony w akcie małżeństwa zawartego pomiędzy P.S. i H.S. Sąd przyjął, iż stosownie do treści art. 36 pkt 1 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego z 28 listopada 2014 r. (p.a.s.c.) było to konieczne z uwagi na potrzebę zapewnienia spójności rejestru stanu cywilnego oraz odzwierciedlenia prawdy materialnej.

Sąd Rejonowy wskazał, że nie było podstaw do unieważnienia aktów stanu cywilnego. Uczestnicy postępowania nie kwestionowali bowiem zaistnienia zdarzeń, których dotyczą akty stanu cywilnego, tj. urodzenia P.S. i zawarcia małżeństwa pomiędzy P.S. i H.S.

Postanowieniem z 4 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił apelację uczestnika postępowania H.S. od postanowienia Sądu Rejonowego.

Jedną z podstaw apelacji było nie zawieszenie postępowania cywilnego z uwagi na toczące się postępowanie administracyjne w przedmiocie unieważnienia jednego z dwóch aktów stanu cywilnego rejestrującego to samo zdarzenie (art. 39b p.a.s.c.). Apelujący wskazał bowiem, że 23 sierpnia 2019 r. na podstawie uwierzytelnionego odpisu aktu małżeństwa P. i H.S. pochodzącego z Księgi Małżeństw dawnego USC w G. (Standesamt L.) zarejestrowano ponownie akt małżeństwa pod numerem [...]. Akt ten został unieważniony na podstawie art. 39b p.a.s.c. z urzędu nieostateczną decyzją administracyjną Wojewody [...] z 14 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że sąd nie powinien wszczynać bądź kontynuować postępowania cywilnego, jeżeli przedmiot prejudycjalnego postępowania administracyjnego stanowi element podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu cywilnym. W ocenie tegoż Sądu wynik toczzonego postępowania administracyjnego i sądownoadministracyjnego nie miał wpływu na zasadność wniosku o sprostowanie wskazanych aktów. Podkreślił, że decyzja administracyjna ma w sprawie cywilnej znaczenie prejudycjalne, jeżeli sąd z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej nie może samodzielnie w sposób wiążący rozstrzygnąć kwestii należących do drogi administracyjnej, co uzasadnia oczekiwanie na wydanie decyzji we właściwym postępowaniu. Wskazał, że decyzja administracyjna o unieważnieniu aktu z 2019 r. nie była ostateczna w chwili orzekania przez Sąd Rejonowy. Skutkiem tego w chwili orzekania w postępowaniu apelacyjnym w rejestrze stanu cywilnego nadal widniały dwa akty stwierdzające to samo zdarzenie.

Ponadto apelujący zarzucił naruszenie art. 36 p.a.s.c. poprzez nieuwzględnienie pkt. 2 tego przepisu, czyli zaistnienia oczywistych uchybień zmniejszających moc dowodową aktu małżeństwa, co przejawiać miało się tym, że przedmiotowy akt małżeństwa w rezultacie sprostowania w wykonaniu orzeczenia sądu stałby się niewiarygodny z uwagi na znaczną liczbę wzmianek dodatkowych.

Sąd odwoławczy nie przychylił się do tego poglądu, wskazując że liczba wzmianek dodatkowych nie ma wpływu na poziom wiarygodności aktu.

Uczestnik postępowania H.S. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną, w której zarzucił:

1. naruszenie art. 36 p.a.s.c. wobec braku w rozpatrywanej sprawie przesłanek do jego zastosowania i niedopuszczalności drogi sądowej w zaistniałym stanie faktycznym;
2. naruszenie art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c., polegające na przedwczesnym orzekaniu ad meritum i niezawieszeniu postępowania sądowego z urzędu w sytuacji przynajmniej czasowej niedopuszczalności drogi sądowej ze względu na praeiudicium - do czasu rozstrzygnięcia kwestii nienależącej do drogi sądowej przez uprawnione organy, w sytuacji gdy Sąd był poinformowany, że nadal toczy się postępowanie administracyjne i sądownoadministracyjne, dotyczące unieważnienia jednego z dwóch aktów stanu cywilnego stwierdzających to samo zdarzenie (zawarcie małżeństwa w 1931 r. przez P. i H.S.), a rezultat tegoż postępowania będzie miał wpływ na wynik sprawy i z tej przyczyny niezawieszenie postępowania sądowego miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia Sądu.

Do chwili wniesienia skargi kasacyjnej decyzja Wojewody [...] została podtrzymana decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 28 lutego 2020 r., a następnie wyrokiem WSA w Warszawie z 14 października 2020 r. Jednakże wyrokiem z 5 maja 2022 r., Naczelny Sąd Administracyjny uchylił wyrok WSA i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

W trakcie postępowania zmarł H.S., w jego miejsce wstąpili następcy prawni.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie okazała się zasadna.

W pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć czy fakt istnienia równoległego aktu małżeństwa i wszczęte w tym celu a nie zakończone postępowanie administracyjne (i sądownoadministracyjne) dotyczące jego unieważnienia, toczące się na etapie postępowania rozpoznawczego przed Sądami *meriti* miało tego rodzaju wpływ na postępowanie cywilne, iż uzasadniało jego zawieszenie do czasu prawomocnego zakończenia sprawy administracyjnej.

Przepis art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. stanowi, że sąd może zawiesić postępowanie z urzędu, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od uprzedniej decyzji organu administracji publicznej. Przesłanka zawieszenia postępowania cywilnego wskazana w tym przepisie ma charakter fakultatywny. Fakultatywność zawieszenia postępowania polega na tym, że sąd każdorazowo dokonuje oceny zasadności zawieszenia, kierując się względami celowości. O zależności można mówić zaś wówczas, gdy treść decyzji administracyjnej będzie stanowić konieczny element podstawy rozstrzygnięcia merytorycznego lub formalnego danej sprawy cywilnej (postanowienie SN z 30 listopada 2000 r., I CKN 309/00). Ustawodawca w art. 177 § 1 pkt 3 wyraźnie jednak podkreśla, że sąd może zawiesić postępowanie, więc nawet jeżeli rozstrzygnięcie rozpoznawanej sprawy zależy od rozstrzygnięcia, jakie może zapaść w innej sprawie, to sąd powinien ocenić, czy należy zawiesić postępowanie, nie jest zaś do zawieszenia postępowania zobowiązany (wyrok SN z 17 maja 2017 r., V CSK 494/16).

Sąd Najwyższy zauważa ponadto, iż pojęcie prejudycjalności decyzji administracyjnej nie obejmuje jakiegokolwiek wpływu decyzji administracyjnej, która ma być wydana na przedmiot procesu cywilnego, lecz ogranicza się do niemożności rozstrzygnięcia sprawy cywilnej bez danej decyzji administracyjnej. Sądy *meriti* oceniły, iż taka okoliczność w niniejszej sprawie nie zachodzi. Choć Sądy *meriti* rozumiały, że w przyszłości być może dojdzie do unieważnienia jednego ze zdublowanych aktów stanu cywilnego na mocy art. 39b p.a.s.c., to uznały że dla postępowania o sprostowanie jednego z tych aktów nie ma to znaczenia. Sąd Najwyższy podziela takie stanowisko.

Gdyby nie dokonano sprostowania, do czasu unieważnienia któregoś z nieprawidłowych zdaniem skarżącego aktów stanu cywilnego, także akt podlegający sprostowaniu by istniał. W sytuacji gdy zachodziły przesłanki jego sprostowania, nie było przeszkód by tego dokonać, co więcej, należało to zrobić. Sąd Najwyższy zauważa bowiem, że akta stanu cywilnego mają za zadanie odzwierciedlać rzeczywistość, obejmuje je bowiem domniemanie prawdziwości (art. 3 p.a.s.c.). Aktom stanu cywilnego w prawie polskim została przypisana szczególna moc dowodowa, ponieważ stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych. Z tego powodu sprostowanie aktu, który nawet w bliżej

nieokreślonej przyszłości może zostać unieważniony (co jednak nie jest pewne) ma znaczenie i sens dla systemu prawnego, dopóki ten akt istnieje. W przeciwnym razie dowodzi on zdarzeń tam stwierdzonych w sposób wadliwy.

Dlatego – zdaniem Sądu Najwyższego - ocena Sądów *meriti*, iż brak było podstaw do zawieszenia postępowania i oczekiwania na ostateczne rozstrzygnięcie administracyjne była prawidłowa.

Po drugie, należało rozważyć czy zasadny był zarzut dotyczący dokonania sprostowań aktu stanu cywilnego w postępowaniu przed sądem powszechnym, a nie przed kierownikiem USC.

W tym zakresie zauważyć należy, iż instytucja sprostowania chroni przed koniecznością derogacji aktu stanu cywilnego i sporządzenia w jego miejsce nowego aktu, poprawnego pod względem treści. Choć cel ten nie został określony wprost w ustawie p.a.s.c., można go wyinterpretować z wielu jej przepisów. Ponadto, w ustawie tej wprowadzony został jednolity tryb prostowania aktów stanu cywilnego. Po sporządzeniu aktu stanu cywilnego zmiany w jego treści dokonywane są wyłącznie na podstawie określonych ustawowo dokumentów kształtujących stan cywilny osoby w formie wzmianki dodatkowej. Jedynymi podmiotami, które w świetle przepisów ustawy – w zależności od okoliczności – mogą dokonać sprostowania aktu stanu cywilnego, są zaś: kierownik USC oraz sąd. Ustawodawca przewidział więc w tym zakresie dwie odrębne procedury: procedurę administracyjną oraz procedurę sądową.

Zasadniczą rolę wypełnia w tym zakresie kierownik USC. Zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 p.a.s.c. sprostowaniu przez kierownika USC podlega każdy akt, który zawiera dane niezgodne z: a) danymi zawartymi w aktach zbiorowych rejestracji stanu cywilnego lub z innymi aktami stanu cywilnego albo b) zagranicznymi dokumentami stanu cywilnego, przy czym dokumenty te muszą: 1) stwierdzać zdarzenie wcześniejsze i 2) dotyczyć tej samej osoby lub jej wstępnych. Ustawodawca umocowuje do sprostowania aktu stanu cywilnego przede wszystkim kierownika urzędu stanu cywilnego, rozszerzając jego kompetencje, co w konsekwencji upraszcza dokonanie czynności w tym zakresie, eliminując w znacznym stopniu konieczność sprostowania aktu w trybie sądowym. Procedura

administracyjna, a więc sprostowanie aktu stanu cywilnego przez kierownika USC, możliwa jest tylko w sytuacji, kiedy spełnione zostaną przesłanki określone przez ustawodawcę w art. 35 p.a.s.c.

Jeżeli jednak przesłanki powyższe nie są spełnione, wówczas zastosowanie znajdzie procedura sądowa określona w treści art. 36 tej ustawy. Sądowy tryb sprostowania aktu stanu cywilnego stanowi swego rodzaju substytut sprostowania tego aktu przez kierownika USC. Aby więc otworzyła się droga do przeprowadzenia w tym zakresie postępowania sądowego, musi zmaterializować się któryś z przypadków wyłączających możliwość sprostowania aktu stanu cywilnego przez kierownika USC. Przesłanki te wskazano w treści art. 36 pkt 1 i 2 p.a.s.c., a zatem gdy sprostowanie aktu stanu cywilnego w trybie administracyjnym jest niemożliwe na podstawie akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego lub innych aktów stanu cywilnego, o ile stwierdzają one zdarzenie wcześniejsze i dotyczą tej samej osoby lub jej wstępnych albo zagranicznych dokumentów stanu cywilnego, o których mowa w art. 35 ust. 2, a także gdy sprostowanie aktu stanu cywilnego przez kierownika USC nie jest możliwe wyłącznie na podstawie dokumentów tam wymienionych. W takich przypadkach, sprostowanie należy do kognicji sądu powszechnego. Sąd powszechny może wówczas (a zarazem musi) dokonać sprostowania.

W niniejszej sprawie sąd przyjął, że posiada kognicję do sprostowania aktów stanu cywilnego ponieważ zachodziła niezgodność danych w zakresie imion i nazwisk osób z danymi zawartymi w innych dokumentach, które odzwierciedlały rzeczywiste dane i na tej podstawie dokonał sprostowania. Sąd określił te dokumenty i wyciągnął z ich treści należyte wnioski, co zresztą dotyczy sfery ustaleń faktycznych, której kwestionowanie na mocy art. 398³ § 3 k.p.c. nie jest możliwe w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, a którymi to ustaleniami Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

W okolicznościach sprawy Sąd Najwyższy podziela stanowisko co do kognicji sądu powszechnego do sprostowania spornych aktów stanu cywilnego. Aby otworzyła się droga do przeprowadzenia w tym zakresie postępowania sądowego, musi zmaterializować się któryś z przypadków wyłączających możliwość

sprostowania aktu stanu cywilnego przez kierownika USC i taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Jeżeli organ zauważy niezgodność danych w aktach stanu cywilnego, która wykracza poza jego możliwości działania i gdy konieczne jest przeprowadzenie oceny innych dowodów, niż dokumenty stanu cywilnego (art. 36 pkt 2 p.a.s.c.), to powinien dążyć – tak jak w niniejszej sprawie – do usunięcia nieprawidłowości w aktach stanu cywilnego przez sąd powszechny. W szczególności gdy, tak jak w rozpatrywanej sprawie, wykazane zostało, że to organy państwa wadliwie zrekonstruowały treść akt stanu cywilnego, to rolą państwa jest doprowadzenie do sytuacji, aby akty te zawierały prawdę materialną. Dlatego stanowisko organu całkowicie odpowiada pogładowi przyjmowanemu na tle art. 35 i 36 p.a.s.c., gdyż w sytuacji gdy ustalenie prawidłowej treści aktu stanu cywilnego wymaga dokonania ustaleń faktycznych oraz przeprowadzenia postępowania dowodowego, sprawa powinna zostać rozstrzygnięta w postępowaniu sądowym przed sądem powszechnym.

Działanie takie znajduje podstawę w art. 36 pkt 2 p.a.s.c., a legitymację w tej mierze ma m.in. kierownik USC, który złożył stosowny wniosek w niniejszej sprawie. Wówczas sprostowania aktu stanu cywilnego dokonuje sąd w postępowaniu nieprocesowym, tak jak tego dokonał Sąd pierwszej instancji.

Z tych względów zarzuty skarżącego w ocenie Sądu Najwyższego były chybione a skarga kasacyjna, z uwagi na brak uzasadnionych podstaw, podlegała oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.). Sąd Najwyższy nie rozstrzygał przy tym o kosztach postępowania kasacyjnego z uwagi na brak właściwie sformułowanego wniosku podmiotu uprawnionego.

M.M.

[ms]

